

## ZAGŁADA FLOTY LOTNISKOWCÓW JAKO PRZYCZYNA UPADKU JAPONII

Wojna na Oceanie Spokojnym rozpoczęła się 7 grudnia 1941 r. japońskim niezapowiedzianym atakiem na amerykańską bazę Floty Pacyfiku w Pearl Harbour na Wyspach Hawajskich. Głównym celem ataku Połączonej Floty były należące do Amerykanów lotniskowce. Dzieła zniszczenia miała dokonać sławna „Kido Butai” pod dowództwem wiceadmirała Chiuchii Nagumo. Rolę przewodnią w tym uderzeniu wyznaczono lotniskowcom „Akagi”, „Kaga”, „Hiryu” oraz „Soryu”. Ich kariera bojowa zakończyła się dopiero w czerwcu 1942 r. podczas bitwy pod Midway, która była największą klęską Japonii od momentu rozpoczęcia wojny. Utracono w niej wszystkie cztery wymienione powyżej lotniskowce, a Połączona Flota pozbawiona realnego potencjału uderzeniowego musiała zakończyć operację i powrócić do baz.

Cesarstwo Japonii od tego momentu poczuło silną potrzebę wzmocnienia swojego potencjału uderzeniowego w postaci lotniskowców. W lipcu 1942 r. w skład Połączonej Floty wchodziło 11 lotniskowców. Wprowadzony do służby w grudniu 1940 r. lekki lotniskowiec „Zuiho” nie przedstawiał większej wartości bojowej<sup>1</sup>. Dwa większe lotniskowce, których konstrukcja opierała się na przebudowanych statkach pasażerskich „Hiyo” oraz „Junyo”, obsadzone w 1942 r. przez słabo wyszkolone pod względem bojowym załogi nie były w stanie spełnić wyznaczonej im funkcji. Wśród pozostałości „Kido Butai” bitwę pod Midway przetrwały duże lotniskowce „Shokaku” i „Zuikaku”. Przyczyna ich istnienia była związana z udziałem w bitwie na Morzu Koralowym w maju 1942 r. „Shokaku” został w niej bowiem poważnie uszkodzony, a zgodnie z doktryną Połączonej Floty, w myśl której lotniskowce miały operować w parach, również „Zuikaku” został zatrzymany w bazie<sup>2</sup>. Dodatkowo skład japońskiej floty uzupełniał lekki lotniskowiec „Ryujo” utracony w bitwie u wschodnich Wysp Salomona w sierpniu 1942 r.

Ważnym aspektem dotyczącym dalszych walk na Oceanie Spokojnym są uzupełnienia przygotowywane przez walczące strony. Stany Zjednoczone planowały w krótkim czasie drastycznie zwiększyć stan lotniskowców w swojej flocie poprzez wprowadzenie do służby jednostek uderzeniowych typu „Essex”, lekkich typu „In-

<sup>1</sup> K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 1, Warszawa 1994, s. 114.

<sup>2</sup> W bitwie tej utracono lekki lotniskowiec „Shoho”.

dependence” oraz eskortowych okrętów tej klasy<sup>3</sup>. W tym samym czasie japoński przemysł stoczniowy nie był w stanie wyprodukować nawet połowy z tej ogromnej liczby lotniskowców. Do grupy, która w niedalekiej przyszłości miała zasilić szeregi Połączonej Floty, w pierwszej linii należał uderzeniowy lotniskowiec „Taihō”, a jego budowę rozpoczęto 10 lipca 1941 r. w stoczni Kawasaki Heavy Industries Ltd<sup>4</sup>. Okręt został włączony do służby dopiero 7 marca 1944 r., co umożliwiło mu wzięcie udziału w pierwszej bitwie na Morzu Filipińskim<sup>5</sup>. Z planowanej serii okrętów tej klasy zbudowano zaledwie jeden lotniskowiec, który nie stanowił żadnej przeciwwagi dla planowanego amerykańskiego potencjału uderzeniowego.

Kolejnym istotnym faktem było powolne powstawanie ciężkiego lotniskowca tranzytowego „Shinano”<sup>6</sup>. Budowę rozpoczęto 4 maja 1940 r., a tragiczne prze-

<sup>3</sup> Z. Flisowski, *Burza nad Pacyfikiem*, t. 2, Poznań 1989, s. 7. Dane techniczne lotniskowców uderzeniowych klasy „Essex” na podstawie: K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 2, Warszawa 1994, s. 39–40. Okręty te budowano w dwóch wersjach posiadających odpowiednio kadłub krótki o długości 265,9 m lub kadłub długi o długości 270,6 m. Wyporność standard 27 100 ton, wyporność pełna przy kadłubie krótkim maksymalnie 34 800 ton, wyporność pełna przy kadłubie długim 36 000 ton. Siłownia posiadała moc 150 000 KM i składała się z czterech turbin napędzanych przez osiem kotłów. Prędkość maksymalna wynosiła 32,5 węzła. Grupa lotnicza wahała się w granicach 90–108 maszyn. Do służby wprowadzono okręty: USS „Essex”, USS „Yorktown” (drugi okręt o tej nazwie), USS „Interpid”, USS „Hornet” (drugi okręt o tej nazwie), USS „Franklin”, USS „Ticonderoga”, USS „Randolph”, USS „Lexington” (drugi okręt o tej nazwie), USS „Bunker Hill”, USS „Wasp” (drugi okręt o tej nazwie), USS „Hancock”, USS „Bennington”, USS „Boxer”, USS „Bon Homme Richard”, USS „Leyte”, USS „Kearsage”, USS „Oriskany”, USS „Reprisal” (nieukończony), USS „Antietam”, USS „Princeton”, USS „Shangri La”, USS „Lake Champlain”, USS „Tarawa”, USS „Valley Forge”, USS „Iwojima” (nieukończony) i USS „Philippine Sea”. Okręty te wchodziły do służby w latach 1942–1950.

<sup>4</sup> L. Ahlberg, H. Lengerer, *Taihō*, vol. 1, [w:] *Encyklopedia okrętów wojennych*, nr 39, Gdańsk 2004, s. 18, dane techniczne lotniskowca „Taihō”: dl. 260,62 m, szer. 27,7 m, zanurzenie: 10,15 m, wyporność standard: 29 300 ton, wyporność pełna: 36 808 ton, siłownia: 8 kotłów Rô-Gô, 4 turbiny typu Kanpon z przekładniami redukcyjnymi, moc siłowni 160 000 KM, 4 śruby, wymiary pokładu lotniczego: 257,5 × 30,0 m, 2 podnośniki lotnicze, uzbrojenie artyleryjskie: 12 × 100 mm (6 × II), 51 × 25 mm (17 × III), grupa lotnicza: 75 samolotów, zapas paliwa: 5700 ton, zasięg: przy prędkości 18 węzłów 10 000 Mm (18520 km), prędkość maksymalna 33,3 węzła (61,671 km/h), załoga: 1747 osób, dane na podstawie: K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny...*, t. 1, s. 153; L. Marriott, *Okręty II wojny światowej*, Warszawa 2005, s. 49; M. Stille, *Imperial Japanese Navy Aircraft Carriers*, Oxford 2005, s. 36; L. Ahlberg, H. Lengerer, *Taihō...*, vol. 1, s. 41–42; G. Barciszewski, *Okręty lotnicze Japonii*, Warszawa 2010, s. 76; Z. Flisowski, *Burza...*, s. 862; K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” (dalej: MSiO) 2011, nr 10, s. 57.

<sup>5</sup> M. Stille, *Imperial Japanese...*, s. 35; G. Barciszewski (*Okręty lotnicze...*, s. 76) w pierwszej kolejności wymienia nazwę „Wielki Feniks”, druga propozycja autora to „Wyróżnienie nadawane absolwentom chińskiej akademii Hanlin w XV w.”

<sup>6</sup> Dane techniczne „Shinano”: dl. 266,1 m, szer. 36,3 m, zanurzenie: 10,3 m, wyporność standard: 64 800 ton, wyporność pełna: 71 890 ton, siłownia: 12 kotłów Kancei Honbu Dai, 4 turbiny Kanpon z przekładniami redukcyjnymi o mocy maksymalnej 150 000 KM, 4 śruby, wymiary

bazowanie do Kure miało miejsce dopiero 19 listopada 1944 r.<sup>7</sup> Zgodnie z japońską tradycją nazewnictwa okrętów jednostka budowana pierwotnie jako pancernik otrzymała nazwę od dawnej prowincji w okręgu Nagano<sup>8</sup>.

Desperacką próbą uzupełnienia utraconego pod Midway potencjału lotniczego były konwersje baz nosicieli wodnosamolotów na lotniskowce lekkie. Takiej konwersji poddano już w 1940 r. lotniskowiec lekki „Zuiho”, który powstał z okrętu bazy „Takasaki”, a w dwa lata później baza „Tsurugisaki” zasilila Połączoną Flotę jako lotniskowiec lekki „Shoho”<sup>9</sup>. Konwersje te miały stać się doraźnym uzupełnieniem dla Cesarskiej Marynarki Wojennej. W roku 1943 wprowadzono także dwa podobnej konstrukcji bliźniacze lekkie lotniskowce „Chitose” i „Chiyoda”<sup>10</sup>. Okręty przebudowywane z baz wodnosamolotów były konstrukcjami o słabych możliwościach bojowych, niezdatnymi do przewyciężenia rosnącego amerykańskiego potencjału militarnego.

W skład Połączonej Floty wchodziły także trzy lotniskowce eskortowe typu „Taiyo”<sup>11</sup>. Jak się niedługo okazało, z budowy jednostek typu „Taiyo” nie wyciągnięto

---

pokładu lotniczego: 256,0 × 40,0 m, 2 podnośniki, uzbrojenie artyleryjskie: 16 × 127 mm (8 × II), 145 × 25 mm (35 × III, 40 × I), 12 × 120 mm (wyrzutnie rakiet przeciwlotniczych, każdy zestaw posiadał 28 luf), grupa lotnicza: 42 samoloty, zapas paliwa: 8900 ton, zasięg: przy prędkości ekonomicznej 18 węzłów 10 000 Mm (18 520 km), prędkość maksymalna: 27,7 węzła (51,300 km/h), załoga: 2400 osób, dane sporządzono na podstawie: G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 86; K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny...*, t. 1, s. 164; S. Lipiecki, K. Zalewski, *Pancerniki typu Yamato*, MSiO 2008, nr 2, numer specjalny 2: *Wojna na Pacyfiku*, s. 48; A. Jaskuła, *Nieznanym lotniskowcem. Największy sukces USS Archerfish*, MSiO 1998, nr 5, s. 26; M. Stille, *Imperial Japanese...*, s. 39.

<sup>7</sup> A. Jaskuła, *Nieznanym lotniskowcem...*, s. 23–25.

<sup>8</sup> G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 86; M. Stille, *Imperial Japanese...*, s. 38.

<sup>9</sup> K. Zalewski, *Wojenny program budowy lotniskowców w Japonii*, MSiO 2010, nr 1, numer specjalny 5, s. 3; K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny...*, t. 1, s. 114.

<sup>10</sup> Dane techniczne lotniskowców lekkich klasy „Chitose” – stan na rok 1943: dl. 192,5 m, szer. 20,8 m, zanurzenie: 7,5 m, wyporność standard: 11 190 ton, wyporność pełna 15 300 ton, siłownia 4 kotły Kanpon, 2 zestawy turbin parowych z przekładnią o mocy 44 000 KM, 2 silniki wysokoprężne o mocy 12 800 KM, 2 śruby, wymiary pokładu lotniczego: 180,0 × 23,0 m, 2 podnośniki, uzbrojenie artyleryjskie: 8 × 127 mm (4 × II), 30 × 25 mm (10 × III), grupa lotnicza 30 samolotów, zapas paliwa 3000 ton, zasięg: 11 000 Mm (20 372 km), prędkość maksymalna: 28,9 węzła (53,522 km/h), załoga: 800 osób, dane techniczne na podstawie: G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 88; K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny...*, t. 1, s. 148; K. Zalewski, *Wojenny program...*, s. 16; K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 4, MSiO 2011, nr 11, s. 61; Z. Flisowski, *Burza...*, s. 863–864; L. Mariott, *Okręty II wojny...*, s. 46; M. Stille, *Imperial Japanese...*, s. 35. M. Stille uważa, że załoga lotniskowców klasy „Chitose” składała się z 1470 osób.

<sup>11</sup> Do przebudowy wyznaczono „Kasuga Maru”, „Yawata Maru” i „Nitta Maru”. K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce eskortowe typu Taiyo*, MSiO 2000, nr 5, s. 57. Pierwszy został przebudowany „Kasuga Maru”. Przyczyną tej decyzji był fakt, że cały czas trwała budowa jednostki i zarekwirowany kadłub można było bez większych zmian zabudować pokładem i wprowadzić do służby czynnej. Otrzymał on nazwę „Taiyo” i wszedł do służby 15 września 1941 r. Zadaniem lotniskowca eskortowego było dostarczanie samolotów do wysuniętych baz japońskich na obszarze

żadnych wniosków<sup>12</sup>. Japonia, wzorując się na Aliantach, powinna rozpocząć seryjną produkcję tych lekkich jednostek jako przeciwwagę dla nieustannie rosnących sił przeciwnika. Szybka konwersja i niewielkie koszty były ich największymi atutami. Stało się jednak inaczej i cała seria składała się zaledwie z trzech okrętów i była najdłuższą w dotychczasowej historii Połączonej Floty. W przyszłości pod względem ilościowym przewyższy ją tylko seria lotniskowców uderzeniowych klasy „Unryu”, które były rozwojową wersją typu „Hiryu” utraconego pod Midway<sup>13</sup>.

Oceanu Spokojnego. Wyjątkiem w przebiegu służby „Taiyo” był udział w bitwie u wschodnich Wysp Salomona jako osłona lotnicza sił admirała Yamamoto. Później okręt brał już tylko udział w operacjach transportowych oraz w osłonach konwojów. Został zatopiony przez amerykański okręt podwodny USS „Rasher” (SS-269) w nocy z 18 na 19 sierpnia 1944 r. w rejonie wyspy Luzon przez celne trafienia torpedami. Drugim lotniskowcem eskortowym tej serii, który wszedł do służby, był „Unyo”, przebudowany ze statku pasażerskiego „Yawata Maru”. (G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 92, autor podaje tłumaczenie nazwy, jako: „Sokół unoszący się wśród chmur”). Wcielono go 31 maja 1942 r. i odgórnie przeznaczono do pełnienia funkcji lotniskowca eskortowego. W latach 1943 i 1944 okręt dozbrajano i wyposażono w zestaw radarowy Typ 21. W nocy 16 września 1944 r. amerykański okręt podwodny USS „Barb” (SS-220) w czasie ataku na konwój w okolicach Hong Kongu storpedował jeden statek i wchodzący w skład eskorty lotniskowiec „Unyo” (K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny...*, t. 1, s. 171). Był to koniec kariery jednostki, która stała się ofiarą doskonałego amerykańskiego radaru. Trzeci lotniskowiec eskortowy – „Chuyo” został przebudowany ze statku pasażerskiego „Nitta Maru” i wszedł do służby 25 listopada 1942 r. (G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 92, autor podaje tłumaczenie nazwy jako: „Sokół unoszący się nad oceanem”). Zadania tej jednostki nie różniły się w znaczący sposób od dwóch poprzednich okrętów serii. Żmudny dowóz uzupełnień i eskorta konwojów na trasach były dla „Chuyo” i jego załogi codziennym zadaniem. 4 grudnia 1943 r. okręt podwodny USS „Sailfish” (SS-192) w trzech następujących po sobie atakach torpedowych trafił lotniskowiec w sumie pięcioma torpedami. Los okrętu był przesądzony. Dane techniczne lotniskowców typu „Taiyo”: dl. 173,7 m, szer. 22,5 m, zanurzenie: 7,4 m, wyporność standard: 17 830 ton, wyporność pełna: 20 000 ton, siłownia: 2 turbiny z przekładniami redukcyjnymi o mocy 52 000 KM, 4 kotły, 2 śruby, wymiary pokładu lotniczego: 172,5 × 23,5 m, 2 podnośniki, uzbrojenie artyleryjskie: 6 × 127 mm (3 × II), 16 × 25 mm (8 × II), grupa lotnicza 27 samolotów, zasięg: przy prędkości ekonomicznej 18 węzłów 8 500 Mm (15 742 km), prędkość maksymalna: 21,4 węzła (39,632 km/h), załoga: 850, dla „Taiyo” 747 osób, dane sporządzono na podstawie: K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce eskortowe...*, s. 57; K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny...*, t. 1, s. 171; G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 92; M. Stille, *Imperial Japanese...*, s. 41.

<sup>12</sup> J. Jastrzębski, *Wojna na Pacyfiku. Kampania Hawajska, 2–23 XII 1941 roku*, Kraków 2010, s. 90. Autor popełnił błąd, uznając „Taiyo” za okręt zupełnie innej klasy niż „Chuyo” i „Unyo”. Analizując dane techniczne, które są identyczne dla wszystkich trzech jednostek, nasuwa się wniosek, że są to lotniskowce jednej serii, jednak oddawane do służby w różnym czasie.

<sup>13</sup> Siedemnaście lotniskowców typu „Unryu” planowano wprowadzać sukcesywnie do służby w latach 1944–1948 (K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce, Historia...*, cz. 4, s. 61). Docelowo seria miała składać się z 17 okrętów. Dane techniczne lotniskowców klasy „Unryu”: dl. 227,4 m, szer. 22, 0 m, zanurzenie: 7,85 m, (dla „Aso” i „Katsuragi” 7,76 m, wyporność standard: 17 150 ton, dla „Amagi” – 17 460 ton, dla „Katsuragi” – 17 200 ton), wyporność pełna: 22 400 ton (dla „Amagi” – 22 800 ton, dla „Katsuragi” – 22 543 ton), siłownia: dla „Unryu”, „Amagi”, „Iko-

Rok 1943 w wojnie na Pacyfiku był bardzo istotny. Pierwszy niespodziewany cios dla Japonii to strata głównodowodzącego Połączonej Floty. Jego następca admirał Mineichi Koga wprowadził w życie dziwną oszczędną taktykę. Polegała ona na nieangażowaniu do walki większych okrętów – pancerników i lotniskowców. Moment zwrotny nastąpił w 1944 r., kiedy Połączona Flota została poważnie osłabiona. W historiografii wydarzenie to nazwano pierwszą bitwą na Morzu Filipińskim. Starcie prowadzone w formie uderzeń z pokładów lotniskowców w znaczącym stopniu przyczyniło się do nowej doktryny użycia okrętów tej klasy. Uwidoczniła się także przewaga amerykańska. Powszechnie wtedy używano już radaru, a nowe samoloty bojowe debiutujące w tej bitwie zadały Japonii bardzo dotkliwe straty. Wśród doktryn taktycznych również doszło do przełomu. Udoskonalono taktykę „żabiego skoku”, która była kluczem do rozbicia obrony imperium.

W 1943 r. sytuacja Japonii nie zmieniła się w sposób diametralny. Klęska pod Guadalcanal nie ograniczała działań floty na obszarze Wysp Salomona. Połączona Flota pod dowództwem admirała Yamamoto, mimo klęsk zadanych jej przez Amerykanów, nie była pasywna w tym okresie. Wzmacniano zdobyte wcześniej pozycje i przygotowywano się do ostatecznej rozprawy ze Stanami Zjednoczonymi. Aby zrekomensować stratę, jaką była klęska pod Guadalcanal, postanowiono zrealizować kolejną operację zakrojoną na szeroką skalę<sup>14</sup>.

Nowy dowódca Dywizjonu Lotniskowców wiceadmirał Jisaburo Ozawa miał bardzo trudne zadanie do realizacji. Musiał on wyznaczyć swoje siły do udziału w operacji, lecz nie mógł nimi dowodzić. Nowe uderzenie zaplanowane przez głównodowodzącego otrzymało kryptonim „I”, a początek operacji wyznaczono na 1 kwietnia 1943 r.<sup>15</sup>

---

ma”, „Kasagi”: 8 kotłów typu Rô-Gô, 4 turbiny Kanpon o mocy jednostkowej 37 500 KM, moc siłowni 152 000 KM, 4 śruby, dla „Kasagi”, „Aso”: 4 kotły Rô-Gô, 4 turbiny Kanpon o mocy jednostkowej 26 000 KM, moc siłowni 104 000 KM, 4 śruby, wymiary pokładu lotniczego: 216,9 × 27,0 m, 2 podnośniki, uzbrojenie artyleryjskie: 12 × 127 mm (6 × II), 89 × 25 mm (16 × III + 41 × I), przeciwlotnicze rakiety niekierowane 168 × 120 mm (6 × XXVIII), grupa lotnicza: 63 samoloty, zapas paliwa: 3670 ton, zasięg: przy prędkości ekonomicznej 18 węzłów 8000 Mm (14 816 km), prędkość maksymalna: dla „Unryu”, „Amagi”, „Ikoma”, „Kasagi” – 34 węzły (62, 968 km/h), dla „Katsuragi”, „Aso” – 32,7 węzła (60, 560 km/h), załoga: 1595, dane na podstawie: K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny...*, t. 1, s. 159–160; G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 80–81; M. Stille, *Imperial Japanese...*, s. 38; K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce „Soryu” i „Hiryu”*, MSiO 2001, nr 3, s. 51; W. Cheda, M. Malski, *Lotniska na morzach i oceanach świata*, Warszawa 1986, s. 64. Do służby w czasie wojny wprowadzono trzy jednostki: „Unryu” (6 sierpnia 1944 r.), „Amagi” (11 sierpnia 1944 r.) i „Katsuragi” (15 października 1944 r.), G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 80. Autor podaje tłumaczenie nazw okrętów: „Unryu” – „Smok lecący ku niebu” lub „Feniks cwałujący po chmurach”, „Amagi” – „Niebiański zamek” i „Katsuragi” – „Zamek Katsura”. Pozostałych okrętów nie ukończono i w tej postaci zastał je koniec wojny.

<sup>14</sup> S.E. Morison, *Przełamanie bariery Bismarcka, 22 lipca 1942 – 1 maja 1944*, Gdańsk 2010, s. 125.

<sup>15</sup> Z. Flisowski, *Między Nową Gwineą a Archipelagiem Bismarcka*, Poznań 1982, s. 48.

Admiral Yamamoto postanowił dokonać szeregu uderzeń powietrznych na pozycje aliantów w rejonie Nowej Gwinei i Wysp Salomona. Zadanie to zlecono 11. Flocie Powietrznej i – co najbardziej zadziwiające – samolotom z lotniskowców, lecz bez ich bezpośredniego udziału.

Zdecydowano się na oddelegowanie 65 bombowców nurkujących i samolotów torpedowych oraz 96 myśliwców z lotniskowców „Zuikaku”, „Zuiho”, „Hiyo” i „Junyo” do realizacji planu polegającego na uderzeniach lotniczych na bazy alianckie zlokalizowane na terytorium Nowej Gwinei<sup>16</sup>. Operacja ta zakończyła się całkowitą klęską sił japońskich. Zespół admirała Halseya uprzedzony przez strażników wybrzeża wycofał się poza zasięg wrogiego lotnictwa i tym samym został uratowany od niechybnej zguby<sup>17</sup>. Samoloty Połączonej Floty wraz z lotnictwem lądowego bazowania zatopiły niszczyciel „Aaron Ward”, kanonierkę „Moa” i tankowiec amerykański, ponosząc duże straty własne, które wyniosły aż 31 samolotów<sup>18</sup>.

Z punktu widzenia strategicznego operacja „I” jest pewnym przełomem w działaniach japońskich. Pierwszy raz dowództwo zdecydowało się na podjęcie próby zniszczenia wroga przy użyciu samych samolotów. Istnieje jeszcze jeden aspekt tego planu. Po jego zakończeniu admiral Yamamoto zdecydował się na inspekcję oddziałów walczących w rejonie. Wyprawa ta miała być jego ostatnią. 18 kwietnia 1943 r. o godzinie 9:35 w pobliżu Buin, wioski leżącej na wyspie Bougainville, udało się zestrzelić oba bombowce, którymi podróżował wraz ze swoim sztabem<sup>19</sup>.

Dla Japonii ta strata miała ogromne znaczenie. Admiral Isoroku Yamamoto uznawany był przez wszystkich swoich podwładnych za najlepszego dowódcę, jaki kiedykolwiek sprawował pieczę nad Połączoną Flotą. Nowym dowódcą został admiral Mineichi Koga, który był bardziej oficerem sztabowym i planistą niż oficerem frontowym<sup>20</sup>. Alianci rozpoczęli konsolidację sił i wielką ofensywę na obszarze Pacyfiku. Odpowiedź japońska była realizowana już wiosną 1943 r., gdy dowódcą był jeszcze Yamamoto. Zdecydowano o wprowadzeniu w życie dwóch planów obronnych noszących kryptonimy „Z” i „Y”, które definiowały przyszłą

---

<sup>16</sup> S.E. Morison, *Przełamanie bariery...*, s. 126. Pojawia się tutaj spora rozbieżność danych na temat liczby samolotów oddelegowanych do realizowania operacji „I”. Z. Flisowski (*Burza...*, s. 26–27) podaje, że z lotniskowców oddelegowano „65 bombowców i 96 myśliwców oraz kilkanaście samolotów torpedowych”. Nie przytacza liczby samolotów posiadanych przez 11 Flotę Powietrzną. S.E. Morison (*Przełamanie bariery...*, s. 126) wskazuje, że do ataku wyznaczono 96 myśliwców, 65 samolotów bombowych i torpedowych. Skład 11. Floty Powietrznej został określony na: 86 samolotów myśliwskich, 27 bombowców nurkujących, 72 dwusilnikowe bombowce i pewna liczba samolotów torpedowych.

<sup>17</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 27.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>19</sup> S.E. Morison, *Przełamanie bariery...*, s. 135–136.

<sup>20</sup> Z. Flisowski, *Między Nową Gwineą...*, s. 59.

linię ostatecznej obrony imperium<sup>21</sup>. W działaniach obronnych miano opierać się tylko i wyłącznie na samolotach lądowego bazowania z japońskich garnizonów oraz lekkich siłach floty.

W okresie od kwietnia 1943 do marca 1944 r. stoczono wiele bitew morskich, lecz w żadnej z nich nie brały udziału japońskie lotniskowce. Widoczna jest materiałowa i ilościowa przewaga amerykańska na morzu. Powszechnie używano radaru i wyposażono w aparaturę nawet samoloty zwiadowcze. Japoński przemysł okrętowy również odniósł pewne sukcesy, oddając do służby nowe lotniskowce dla Połączonej Floty. Skala tej produkcji jest jednak niepomiarowo mniejsza niż w USA i otwarcie można stwierdzić, że los tego konfliktu dla Japonii był już przesądzony.

Upadek Wysp Gilberta i Marshalla nie oznaczał końca imperium. Lotniskowce floty cały czas oczekiwały na możliwość stoczenia decydującej bitwy z przeciwnikiem. Bezczynność czasów admirała Kogi miała w długofalowym planowaniu strategicznym bardzo oplakane skutki. Amerykanie zbliżali się do Wysp Macierzystych dzięki nowym bazom zdobytym na obszarze centralnego Pacyfiku. Los nie był łaskawy dla samego admirała Kogi, który zginął tragicznie w wypadku lotniczym 30 marca 1944 r.<sup>22</sup> Samolot dowódcy napotkał tajfun na trasie swojego przelotu. Nowym dowódcą Połączonej Floty został admirał Soemu Toyoda, również należący do kręgu oficerów sztabowych. Zdecydował się on na wydanie bitwy flocie amerykańskiej na Wyspach Mariańskich, które stały się kluczową pozycją w pierścieniu obronnym Japonii. Był to ostatni bastion na drodze do zajęcia Filipin i Indonezji, bazy materiałowej i żywnościowej imperium<sup>23</sup>. Naczelne dowództwo US Navy planowało również atak w tym kierunku. Efektem działań obu stron będzie potężna bitwa powietrzna zwana pierwszą bitwą na Morzu Filipińskim.

Operacja „Numer A” przeszła do historii jako jedna z największych bitew powietrzno-morskich w historii II wojny światowej. Amerykanie w czerwcu 1944 r. nieuchronnie zbliżali się w kierunku Wysp Mariańskich. Decyzja o uderzeniu na ten archipelag zapadła już w marcu 1944 r. i miała przybliżyć Aliantów o wiele kilometrów do Japonii. Nowy dowódca Połączonej Floty admirał Toyoda zdecydował o wydaniu bitwy przeciwnikowi. Dysproporcję sił między Japonią a Stanami Zjednoczonymi odwzorowano w tabeli 1.

<sup>21</sup> A.A. Greczko, G.A. Arbatow, S.K. Cwigun i in., *Historia drugiej wojny światowej 1939–1945*, t. 7: *Zasadniczy zwrot w przebiegu wojny*, Warszawa 1980, s. 587. Autorzy podają, że linia ta miała przebiegać następująco: Wyspy Aleuckie – wyspa Wake – Wyspy Marshalla – Wyspy Gilberta – wyspa Nauru – wyspa Ocean – Archipelag Bismarcka – Timor – Jawa – Sumatra – Nikobary – Andamany.

<sup>22</sup> T. Hara, *Dowódca niszczyciela*, Gdańsk 2003, s. 360.

<sup>23</sup> B. Maszłanka, *Cztery oblicza militarystyki*, Warszawa 1971, s. 348.

Tabela 1. Porównanie sił stron biorących udział w bitwie na Wyspach Mariańskich w czerwcu 1944 r.

Rodzaj jednostki	Japonia	Stany Zjednoczone
Lotniskowiec	5	7
Lotniskowiec lekki	4	6
Lotniskowiec eskortowy	–	12
Pancernik	5	14
Krążownik ciężki	11	14
Krążownik lekki	2	15
Niszczyciel	34	142
Okręt podwodny	29	28
Okręt pomocniczy	5	73
Samoloty	436	1125

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Sz. Tetera, K. Zalewski, *Wielkie Polowanie na Mariańskie Indyki. Bitwa powietrzna 19–20 czerwca 1944*, MSiO 2010, nr 1, numer specjalny 5, s. 37–46; B. Masz-lanka, *Cztery oblicza militarystyki*, Warszawa 1971, s. 349–350; G. Barciszewski, *Okrety lotnicze Japonii*, Warszawa 2010, s. 252–258; J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Warszawa 2010, s. 539.

W powyższej tabeli wymieniono wszystkie siły biorące udział w operacji na Marianach włącznie z siłami inwazyjnymi i jednostkami wyznaczonymi do ich obrony. Z tabeli wyłączono samoloty zwiadowcze bazujące na okrętach innych klas niż lotniskowce. Przewaga sił US Navy nad Cesarską Połączoną Flotą była potężna. Mimo tych przeciwności wiceadmirał Ozawa zdecydował się na podjęcie działań przeciwko Stanom Zjednoczonym. W tym samym czasie alianci podjęli decyzję o rozpoczęciu operacji „Forager” polegającej na zajęciu głównych wysp na Marianach<sup>24</sup>. Był to cel o znaczeniu przyszłościowym. Po zajęciu i wybudowaniu lotnisk polowych miały zostać użyte do wykonywania strategicznych uderzeń bombowych na Japonię<sup>25</sup>. Dowódcą operacji został admirał Raymond A. Spruance, któremu bezpośrednio podlegała 5. Flota.

Rano 15 czerwca 1944 r. amerykańskie pancerniki i samoloty dokonały kolejnych uderzeń i około godzinę po nich nastąpił desant 8 tys. Marines na wybrzeżu Saipanu<sup>26</sup>. Reakcja admirała Toyody była błyskawiczna. Zlecił on natychmiast całej Połączonej Flocie wykonanie operacji „A-Gó”. Naczelne dowództwo na czas bitwy przekazał wiceadmirałowi Jisaburo Ozawie i niezwłocznie nakazał koncentrację sił oraz rejs w kierunku Marianów. Japończycy rozwinęli swoje siły w sposób bardzo specyficzny. Podzielono je na pięć zespołów operacyjnych i pierwszy raz nie rozdzielono na wielkich przestrzeniach Pacyfiku. Trzy zespoły pod dowództwem wi-

<sup>24</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 291.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 291.

<sup>26</sup> D.F. Ustinow, G.A. Arbatow, S.K. Cwigin i in., *Historia drugiej wojny światowej 1939–1945*, t. 9: *Wyzwolenie terytorium ZSRR i Państw Europejskich. Wojna na Oceanie Spokojnym i w Azji*, Warszawa 1982, s. 356.



ceadmirała Takeo Kurity stanowiły straż przednią, a dwa pozostałe zespoły pod dowództwem wiceadmirała Ozawy – siły główne. W każdym z zespołów znajdowały się lotniskowce, więc zerwano całkowicie z doktryną dzielenia okrętów na wyspecjalizowane grupy o jednolitych zadaniach. Amerykanie swoje siły zgromadzili w rejonie Marianów, spodziewając się rychłego japońskiego kontrataku.

19 czerwca o godzinie 5:00 rano z pokładów japońskich lotniskowców wysłano samoloty zwiadowcze w celu odnalezienia przeciwnika. Już godzinę później nadszedł pierwszy meldunek o kontakcie z wrogimi okrętami<sup>27</sup>. Wiceadmirał Ozawa oczekiwał potwierdzenia informacji i nakazał przygotowanie samolotów do startu z pokładów. O 8:30 wystartowała pierwsza fala japońskiego ataku<sup>28</sup>. Pół godziny później amerykański okręt podwodny USS „Albacore” (SS-218) przeprowadził pierwsze ataki na siły wroga w tej bitwie. W kierunku lotniskowca uderzeniowego „Taihō” wystrzelił salwę czterech torped, spośród których jedna trafiła w pobliżu dziobu okrętu<sup>29</sup>. Uderzenie pojedynczej torpedy w tak duży okręt nie powinno spowodować żadnych większych zniszczeń. Rzeczywiście doszło tylko do zablokowania dziobowego podnośnika i niegroźnego wycieku benzyny lotniczej, ale los „Taihō” był już przesądzony<sup>30</sup>. W tym samym czasie japońskie samoloty zostały wykryte przez amerykańskie radary w dużej odległości od sił głównych admirała Spruance’a. Postanowiono skierować w ten rejon własne myśliwce w celu przechwycenia i zniszczenia wroga. W tym wypadku inicjatywa strategiczna i element zaskoczenia należały do strony japońskiej, ale tę przewagę skutecznie zniwelował amerykański radar. Wiceadmirał Ozawa w pierwszej fali wysłał do akcji 64 samoloty<sup>31</sup>, admirał Mitscher wysłał w celu ich przechwycenia 140 myśliwców F6F Hellcat<sup>32</sup>.

Pierwsze starcie zakończyło się całkowitą klęską Japończyków. W czasie jego trwania admirał Ozawa zdecydował o wysłaniu kolejnej fali samolotów składającej się ze 128 maszyn<sup>33</sup>. Patrole powietrzne US Navy musiały interweniować raz jeszcze. Jednak z tej ogromnej fali samolotów tylko około dwudziestu przedarło się nad okręty amerykańskie.

W czasie odpierania drugiej fali japońskiego ataku przez TF 58 kolejny amerykański okręt podwodny USS „Cavalla” (SS-244) o godzinie 11:50 wykrył wrogi

<sup>27</sup> A. Wolny, *Wojna na Pacyfiku. Agresja japońska w latach 1931–1945*, Warszawa 1971, s. 251.

<sup>28</sup> J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Warszawa 2010, s. 540.

<sup>29</sup> L. Ahlberg, H. Lengerer, *Taihō*, vol. 2, [w:] *Encyklopedia okrętów wojennych*, nr 40, Gdańsk 2008, s. 86.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 88–89.

<sup>31</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 335.

<sup>32</sup> M.M. Evans, *Bitwy II wojny światowej*, Warszawa 2006, s. 103; Z. Flisowski, *Ku Morzu Filipińskiemu*, Poznań 1987, s. 146.

<sup>33</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 339.

zespół okrętów na swoim kursie<sup>34</sup>. Dowódca za cel wybrał sobie lotniskowiec klasy „Shokaku” i wystrzelił w jego kierunku salwę składającą się z sześciu torped. Godzina 12:20 była największym tryumfem amerykańskim w tej bitwie. Cztery torpedy trafiły w burtę lotniskowca, który zapalił się i stracił możliwość swobodnego poruszania się<sup>35</sup>. Ofiarą USS „Cavalli” okazał się sam „Shokaku”, uznawany za jeden z najlepszych okrętów tej klasy w Połączonej Flocie. Około dwie godziny po ataku ogień dotarł do magazynów amunicji, w których składowano torpedy i bomby lotnicze przygotowane w celu prowadzenia dalszych akcji<sup>36</sup>. Doszło do potężnej eksplozji, która wstrząsnęła całym okrętem. Załoga rozpoczęła ewakuację, a lotniskowiec tonął. Ostatecznie zniknął w falach oceanu o 14:01, zabierając ze sobą 887 członków załogi i dziewięć pozostałych na pokładzie samolotów<sup>37</sup>.

Podczas gdy „Shokaku” płonął, na flagowym lotniskowcu floty „Taihō” doszło do jeszcze większego dramatu. Trafiony przez jedną torpedę okręt nie był wyłączony z akcji i prowadził dalsze działania. Wyciekająca benzyna lotnicza z uszkodzonych zbiorników wypełniła przedział dziobowego podnośnika samolotów. Opary tym samym przenikały nieustannie do dwupoziomowego hangaru i wypełniły go w całości<sup>38</sup>. Dowódca okrętu nakazał szybkie przewentylowanie jednostki i przygotowanie do natychmiastowego wznowienia akcji bojowych. Jednak hangar typu zamkniętego uniemożliwił realizację tego zadania. Około godziny 14:20 doszło do wewnętrznej eksplozji oparów benzyny lotniczej i paliwa<sup>39</sup>. Główne turbiny napędowe zatrzymały się i okręt utracił możliwość dalszego poruszania się. „Taihō” ogarnęły wszechobecne pożary, które skoncentrowały się początkowo na dziobie i powolnie przemieszczały się w kierunku rufy. Załoga ewakuowała się, a dowodzący flotą w bitwie wiceadmirał Jisaburo Ozawa przeniósł porządek dowódcy na niszczyciel „Wakatsuki”<sup>40</sup>. Lotniskowiec zatonął o godzinie 16:28, zabierając ze sobą na wieczną wachtę 660 oficerów i marynarzy<sup>41</sup>. Dodatkowy aspekt tragedii „Taihō” to bardzo słabo wyszkolona załoga, która nie potrafiła poradzić sobie w ekstremalnej sytuacji. Teoretycznie jedna torpeda nie powinna spowodować tak rozległych uszkodzeń i okręt po odpowiednich naprawach powinien zachować pełnię swoich możliwości bojowych. Dla „Taihō” bitwa na Morzu Filipińskim była pierwszą i ostatnią w bardzo krótkiej służbie liniowej.

<sup>34</sup> M. Skwiot, *Shokaku Zuikaku*, [w:] *Monografie morskie*, nr 3, Gdańsk 1994, s. 33.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 33. J. Lipiński (*Druga wojna...*, s. 541) podaje jako godzinę zatonięcia „Shokaku” 15:01.

<sup>38</sup> L. Ahlberg, H. Lengerer, *Taihō...*, vol. 2, s. 89.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 90–91.

<sup>40</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 347.

<sup>41</sup> L. Ahlberg, H. Lengerer, *Taihō...*, vol. 2, s. 92. Autorzy podają, że wśród ofiar było 28 oficerów i 632 marynarzy.

W tym samym czasie, kiedy na dwóch lotniskowcach rozgrywały się dramatyczne chwile, wiceadmirał Ozawa wysłał do akcji jeszcze dwie fale samolotów. Składały się one w sumie z 82 maszyn pochodzących z lotniskowców „Junyo”, „Hiyo”, „Ryuhō” i „Zuikaku”<sup>42</sup>. Początkowo z powodu błędu nawigacyjnego nie odnalazły one przeciwnika i przypadkiem natknęły się na amerykańskie lotniskowce. Mimo próby ataku podjętej przeciwko USS „Wasp” i USS „Bunker Hill” nie odniesiono żadnych sukcesów. Samoloty Ozawy zostały zdziesiątkowane i małymi grupami powróciły na lotniskowce. Japoński dowódca rozpoczął odwrót z pola bitwy.

Dzień 19 czerwca przyniósł US Navy największe zwycięstwo w walkach powietrznych. W sumie strącono 243 samoloty japońskie, a 50 zatonoło wraz z „Taihō” i „Shokaku”<sup>43</sup>. Straty amerykańskie tego dnia walk to zaledwie 29 maszyn zestrzelonych wskutek zaciętych walk powietrznych<sup>44</sup>. Największy sukces należał jednak do okrętów podwodnych. Zatopienie dwóch potężnych lotniskowców uderzeniowych, wśród których znajdował się okręt flagowy, w znaczącym stopniu ograniczyło japoński potencjał lotnictwa pokładowego. Należy przy tym podkreślić, że 19 czerwca atakowali tylko Japończycy, a US Navy przyjęła taktykę całkowicie obronną, która zasadniczo jest łatwiejsza w realizacji.

Bitwa jednak trwała. Wiceadmirał Ozawa rozpoczął strategiczne przegrupowanie sił w celu dokonania ataku następnego dnia. Ten manewr okazał się najbardziej skuteczny i zmylił przeciwnika. Amerykanie przez całą noc prowadzili sukcesywne poszukiwanie wroga i pościg w przypuszczalnym kierunku odejścia sił Ozawy. Grupy poszukiwawcze wysłane rano również nie odnalazły przeciwnika<sup>45</sup>. Jednak inicjatywa strategiczna znów znalazła się po stronie japońskiej. O 7:13 samoloty rozpoznawcze z lotniskowca „Zuikaku” wykryły zespół amerykański<sup>46</sup>. Admirał Ozawa zrezygnował z ataku ze względu na zbyt niski poziom paliwa na swoich okrętach. Nie posiadał też dokładnych informacji dotyczących strat w swoich siłach lotniczych z powodu fałszywych danych dotyczących samolotów lądujących na Wyspie Guam. Admirał Spruance nakazał jednak nieustanne poszukiwania jednostek japońskich, opierając się na informacjach o stratach z dnia poprzedniego w korpusie lotniczym. Poszukiwania prowadzone przed południem również nie przyniosły żadnych rezultatów.

Po południu Zespół Lotniskowców został wykryty przez samolot rozpoznawczy. Admirał Mitscher postanowił jak najszybciej zniszczyć bardzo osłabione siły wroga. O 16:21 z pokładów amerykańskich lotniskowców wystartowało 216 samo-

---

<sup>42</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 349.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 351.

<sup>44</sup> B. Maszlanka, *Cztery oblicza...*, s. 350.

<sup>45</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 352.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 353.

lotów bojowych w kierunku lotniskowców Połączonej Floty<sup>47</sup>. Japoński dowódca miał do dyspozycji zaledwie 75 myśliwców i była to obrona niewystarczająca wobec potężnej przewagi wroga<sup>48</sup>. Amerykańskie samoloty bojowe górowały swoimi osiąganiami nad przestarzalami maszynami japońskimi. Mimo że obrona przeciwlotnicza zespołów Połączonej Floty była o wiele słabsza niż amerykańska, ogień przeciwlotniczy prowadzony był celnie i utrudnił zadanie lotnikom US Navy. Pierwszy trafiony został lotniskowiec „Hiyo”, i to zaledwie jedną torpedą w rufę<sup>49</sup>. Trafienie to było brzemienne w skutki i spowodowało całkowity brak kontroli nad okrętem. Dodatkowo na pokładzie wybuchły liczne pożary i „Hiyo” zatonął około dwie godziny po ataku<sup>50</sup>. Samoloty amerykańskie ciężko uszkodziły lotniskowiec „Zuikaku”, który niemalże został zatopiony<sup>51</sup>. Szybkie działanie grup naprawczych uratowało okręt, lecz nie mógł on prowadzić żadnych operacji bojowych i wymagał natychmiastowego remontu generalnego. Uszkodzone zostały także lotniskowiec „Chiyoda”, pancernik „Haruna”, krążownik ciężki „Maya”, dodatkowo zatopiono dwa zbiornikowce floty. Po tym ostatnim akordzie bitwy o Mariany wiceadmirał Ozawa posiadał zaledwie 35 sprawnych samolotów, spośród stu, które ocalały z pogromu z dnia 19 czerwca<sup>52</sup>.

Flota japońska rozpoczęła pospieszny odwrót z regionu. Poniesione straty dodatkowo spotęgowały klęskę. Straty amerykańskie 20 czerwca były o wiele mniejsze niż japońskie. W walce powietrznej strącono 20 maszyn, lecz największe straty spowodował nocny powrót na własne okręty. Przymusowo wodowało lub rozbiło się o pokłady startowe 80 samolotów. Wyspy Mariańskie pozostały bez obrony floty i teraz walki przeniosły się wyłącznie na ląd. Wiceadmirał Ozawa, który w tej bitwie upatrywał nadziei na uratowanie imperium, poniósł ogromne straty w grupach lotniczych, samolotach i okrętach. Osiągnięto jednak jeden sukces, który wobec tak miazdżącej przewagi wroga przemawia na korzyść dowództwa japońskiego. Bitwa nie zakończyła się całkowitym pogromem floty pozbawionej osłony lotniczej. Utracono trzy lotniskowce, a klika jednostek było uszkodzonych. Druzgocącą porażkę poniesiono natomiast w innej sferze. Siły desantowe pozostały nienaruszone i wyładunek żołnierzy oraz zaopatrzenia wyznaczonych do zajęcia Marianów przebiegał bez japońskiej interakcji. Flota wycofała się na Wyspy Macierzyste w celu dokonania niezbędnych napraw i uzupełnień.

<sup>47</sup> S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera na Pacyfiku*, t. 2, Gdańsk 2006, s. 245–246.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 245.

<sup>49</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 357; J. Pertek, W. Supiński (*Wojna morską 1939–1945*, Poznań 1959, s. 316) podają informacje, że trafiony został lotniskowiec „Hitaka”, lecz okręt o tej nazwie nie istniał. Najprawdopodobniej chodzi o lotniskowiec „Hiyo”.

<sup>50</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 357.

<sup>51</sup> M. Skwiot, *Shokaku...*, s. 33.

<sup>52</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 359.

Tabela 2. Wykaz strat poniesionych przez Japonię i Stany Zjednoczone w czasie pierwszej bitwy na Morzu Filipińskim 19–20 czerwca 1944 r.

Japonia	Stany Zjednoczone
Zatopiony lotniskowiec „Taihō”	Uszkodzony pancernik USS „Indiana”
Zatopiony lotniskowiec „Shokaku”	Uszkodzony pancernik USS „South Dakota”
Zatopiony lotniskowiec „Hiyo”	Uszkodzony niszczyciel
Uszkodzony lotniskowiec „Chiyoda”	Uszkodzony lotniskowiec USS „Bunker Hill”
Uszkodzony lotniskowiec „Zuikaku”	–
Uszkodzony pancernik „Haruna”	–
Uszkodzony krążownik ciężki „Maya”	–
Zatopione dwa tankowce	–
Utracone samoloty – 358	Utracone samoloty – 130

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Z. Flisowski, *Burza nad Pacyfikiem*, t. 2, Poznań 1989, s. 335–367; D.F. Ustinow, G.A. Arbatow, S.K. Cwigun, *Historia drugiej wojny 1939–1945*, Warszawa 1982, t. 9, s. 360; M.M. Evans, *Bitwy II wojny światowej*, Warszawa 2006, s. 103; J. Pertek, W. Supiński, *Wojna morską 1939–1945*, Poznań 1959, s. 316; J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Warszawa 2010, s. 541–542; A. Wolny, *Wojna na Pacyfiku. Agresja japońska w latach 1931–1945*, Warszawa 1971, s. 253–254; W. Supiński, *Od Westerplatte do Hiroszimy. Zarys dziejów militarnych drugiej wojny światowej*, Poznań 1958, s. 208; Sz. Tetera, *20 czerwca 1944 r. – atak US Navy*, MSiO 2010, nr 1, numer specjalny 5, s. 61.

Jak widać na podstawie tabeli 2, straty japońskie w tej bitwie były ogromne. Utracono agresywny trzon floty, który mógł realizować zadania ofensywne. Straty Stanów Zjednoczonych są minimalne, biorąc pod uwagę, ile okrętów wroga udało się wyeliminować z akcji. Operacja „A-Gô” miała przynieść Połączonej Flocie zwycięstwo i chwałę. Zamiast tego poniesiono gorzką i bolesną klęskę, która miała wpływ na przyszłe kierunki działań zarówno taktyczne, jak i strategiczne. Japończycy nie docenili przewagi technologicznej i taktycznej wroga, chociaż pierwszy raz rozpoznanie zadziało poprawnie. Pociski z zapalnikami zbliżeniowymi, radar dozoru powietrznego i ogień artyleryjski kierowany przy użyciu radaru były czynnikami, które wpłynęły na amerykańskie zwycięstwo. Także kwestia japońskich samolotów pokładowych rzuca swój cień na przebieg tej bitwy. Myśliwiec F6F „Hellcat” okazał się o wiele lepszy niż A6M5 „Zeke”. Cechowały go lepsze właściwości manewrowe, większa prędkość i o wiele silniejsze uzbrojenie. Po tej bitwie można otwarcie uznać, że Japonia była całkowicie zepchnięta do defensywy, a inicjatywa strategiczna leżała po stronie US Navy. Dla Połączonej Floty sytuacja była tragiczna. Utracono całkowicie personel lotniczy, co w przyszłości przyniesie owoce w postaci zmiany doktryny taktycznej. Wyspy Mariańskie zostały bezpowrotnie utracone, lecz obrona na nich trwała aż do 1948 r.<sup>53</sup> Pierwsza bitwa na Morzu Filipińskim w pełni ukazała potencjał amerykański i przewagę technologiczną.

<sup>53</sup> A. Wolny, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 258.

Kłęska operacji „A” na Wyspach Mariańskich w znacznym stopniu przyczyniła się do ostatecznej zagłady większości lotniskowców, które wchodziły w skład cesarskiej Połączonej Floty. Stany Zjednoczone skierowały swoje rozbudowane siły właśnie w kierunku Filipin, a dokładniej wyspy Leyte. W zatoce o tej samej nazwie jak wyspa doszło do wielu bitew morskich. To właśnie tutaj pierwszy raz użyto na bardzo szeroką skalę korpusów samobójczych kamikadze. Nie odniosły one jednak spektakularnych sukcesów, a amerykańska przewaga na morzu i w powietrzu pozostała niezachwiana. Pod Leyte Japończycy użyli lotniskowców w bardzo nietypowej formie i tę metodę otwarcie należy uznać za klasyczny przykład marnotrawienia siły bojowej. Dla panujących na morzu i w powietrzu Amerykanów cztery bitwy morskie łączące się w jedną integralną całość okazały się kolejnym zwycięstwem ich floty przybliżającym do celu ostatecznego – Wysp Macierzystych.

Najtrudniejszym zadaniem dla Amerykanów był desant na Leyte, który rozpoczął się 20 października 1944 r. o godzinie 10:00<sup>54</sup>. Dowódcą operacji morskiej wspierającej desant został wiceadmirał Thomas C. Kinkaid i to jemu podlegało ponad 700 okrętów różnych klas<sup>55</sup>. Sztab Generalny Połączonej Floty był zdruzgotany informacją o miejscu uderzenia. Obrona była całkowicie nieprzygotowana, okręty rozproszone, a lotniskowce pozbawione załóg korpusów lotniczych. Z groźbą inwazji liczone się, ale jej czas wyznaczono wstępnie na listopad 1944 r.<sup>56</sup> Admirał Toyoda zdecydował się na wydanie przeciwnikowi kolejnej walnej bitwy morskiej w obronie obszaru Filipin, ale w zupełnie innym stylu niż ta, którą stoczono na Marianach. Sytuacja wymagała podjęcia natychmiastowego działania, więc Toyoda polecił rozpocząć operację „Sho-Ichi-Go”<sup>57</sup>.

Realizacja planu złożonego z tak wielu ogniw wymagała jednak dużo czasu, którego niestety głównodowodzący nie miał. Podstawowy cel operacji „Sho-1” to zniszczenie oddziałów desantowych na plażach i eliminacja sił przeciwnika z obszaru Filipin<sup>58</sup>. Siły japońskie podzielono na cztery główne zespoły, wśród których trzy stanowiły okręty artyleryjskie, a jeden to zespół lotniskowców. W bitwie pod Leyte zdecydowano się na klasyczne starcie artyleryjskie prowadzone przez ciężkie okręty. Wsparcie z powietrza miały zapewniać lokalne siły lotnicze wchodzące w skład IV i V Flotyli Powietrznej w sile około 400 samolotów<sup>59</sup>. Lotniskowce w tym starciu otrzymały bardzo specyficzne zadanie. Miały zostać użyte tylko jako przynęta

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 264.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 263.

<sup>56</sup> B. Maszłanka, *Cztery oblicza...*, s. 353.

<sup>57</sup> Kryptonim operacji po przetłumaczeniu na język polski oznacza „Zwycięstwo 1”. Skrócona nazwa operacji brzmi: „Sho-1” i w tłumaczeniu oznacza również „Zwycięstwo 1”. G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 259.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 259.

<sup>59</sup> S.E. Morison, *Leyte*, Gdańsk 2011, s. 91.

w celu odciążenia sił głównych admirała Halseya i umożliwienia pancernikom wykonania zadania<sup>60</sup>.

Tabela 3. Porównanie sił Japonii i Stanów Zjednoczonych w bitwie pod Leyte – październik 1944 r.

Klasa jednostki	Japonia	Stany Zjednoczone
Lotniskowiec uderzeniowy	1	10
Lotniskowiec lekki	3	8
Lotniskowiec eskortowy	–	–
Inne jednostki lotnicze <sup>61</sup>	3	–
Pancernik	7	15
Krążownik ciężki	12	11
Krążownik lekki	7	19
Niszczyciel	32	105
Okręt pomocniczy	–	420
Okręt podwodny	17	29
Samoloty pokładowe	116	780
<b>Razem okrętów</b>	<b>82</b>	<b>627</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Pertek, W. Supiński, *Wojna morską 1939–1945*, Poznań 1959, s. 321; G. Barciszewski, *Okręty lotnicze Japonii*, Warszawa 2010, s. 265–269; J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Warszawa 2010, s. 547; B. Maszłanka, *Cztery oblicza militarystyki*, Warszawa 1971, s. 352.

Jak wynika z powyższej tabeli, siły US Navy miały łącznie ośmiokrotną przewagę nad Połączoną Flotą. Kwestia wielkości korpusu lotnictwa pokładowego nie pozostawia żadnych złudzeń. Po bitwie na Marianach w czerwcu 1944 r. japońskie lotniskowce zostały prawie całkowicie pozbawione swoich samolotów.

Plan zakładał podział okrętów Połączonej Floty na cztery niezależne zespoły operacyjne. Dowodzenie lotniskowcami pozostawił dla siebie wiceadmirał Jisaburo Ozawa, który z ramienia admirała Toyody nadzorował realizację planu „Sho-1” i sam dopracował kilka szczegółów operacji<sup>62</sup>. Jej podstawowym założeniem był element zaskoczenia sił desantowych przeciwnika w miejscu wylądunku, najlepiej oddziałów lub zaopatrzenia. Siły podzielono na cztery zgrupowania i całkowicie rozdzielono, tworząc niezależne grupy operacyjne. Ciężkie okręty miały nadejść odpowiednio z północy i okrążyć z południa siły desantowe, zagradzając im tym samym drogę odwrotu, zniszczyć je lub zdziętkować i ostatecznie wycofać się z regionu<sup>63</sup>. W tym samym czasie lotniskowce pod dowództwem Ozawy miały skupić na sobie ataki wrogiego lotnictwa. Była to taktyka bardzo kosztowna, ponieważ

<sup>60</sup> J. Pertek, W. Supiński, *Wojna morską...*, s. 320.

<sup>61</sup> Są to okręty przebudowane przez Japonię z innych jednostek, np. pancerniko-lotniskowiec „Hyuga” i „Ise” czy krążownik-lotniskowiec „Mogami”.

<sup>62</sup> S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera na Pacyfiku...*, s. 273.

<sup>63</sup> D.F. Ustinow, G.A. Arbatow, S.K. Cwigun i in., *Historia drugiej wojny...*, t. 9, s. 366.

nawet gdyby misja artyleryjska powiodła się, Japonia utraciłaby wszystkie zdolne do akcji lotniskowce. Mimo braku nawet połowy etatowej grupy powietrznej okręty te w przyszłości mogły stanowić dużą i realną siłę bojową.

Generalna bitwa, uważana za jedną z najlepiej zaplanowanych w historii wojen morskich, miała się wkrótce rozpocząć. Wobec przewagi aliantów na morzu i w powietrzu, skryte podejście sił Połączonej Floty było z góry skazane na niepowodzenie. US Navy do uderzenia na Leyte zaangażowała potężne siły powietrzno-morskie i dowodzenie nimi w warunkach wojennych stworzyło wiele problemów<sup>64</sup>.

Zespół lotniskowców pod dowództwem wiceadmirała Jisaburo Ozawy miał wyruszyć z Wysp Macierzystych i dotrzeć na pozycje leżące na północ od wyspy Luzon. Następnie planowano atak wraz z samolotami lądowego bazowania na główne siły US Navy w regionie<sup>65</sup>. Wiadomo jednak, że atak ten nie mógł przynieść żadnych oszałamiających rezultatów, więc lotniskowce dodatkowo miały wykonać manewr pozorowany i powoli oddalać się w kierunku północnym. Celem takiej akcji było zwabienie głównych sił amerykańskich i umożliwienie pozostałym okrętom masakry pod Leyte. Grupa Ozawy została w tym momencie skazana na całkowitą zagładę. To posunięcie było sprzeczne z prawidłami nowoczesnej taktyki użycia lotniskowców. Liczono jednak na element zaskoczenia, który polegał na rozczłonkowaniu floty na mniejsze zespoły w celu rozproszenia sił amerykańskich<sup>66</sup>. Postawiono na neutralizację celu zupełnie drugorzędного – transportowców, pomijając prawie całkowicie ogromne ilości okrętów bojowych zgromadzonych na morskich przedpolach Filipin. Większość lotniskowców biorących udział w operacji „Sho-1” została dozbrowiona w ogromne ilości dział przeciwlotniczych<sup>67</sup>. Dodatkowo większość okrętów tej klasy posiadała na swoich pokładach radary – głównie Typ 21. Grupy lotnicze były w rozsypce i nie reprezentowały większej siły bojowej.

20 października 1944 r. wiceadmirał Ozawa wyszedł w morze, a pozostałe okręty wyruszyły dwa dni później<sup>68</sup>. Rozpoczęła się ostatnia wielka bitwa morska z udziałem lotniskowców Połączonej Floty. Zespoły płynęły w kierunku Filipin – miejsca, w którym niepodzielnie panowali Amerykanie.

Dnia 25 października w godzinach nocnych z pokładów lotniskowców admirała Halseya wyruszyły pierwsze grupy poszukiwawcze. Ich zadaniem była lokalizacja okrętów pod dowództwem Ozawy. Przeciw japońskiemu admirałowi przygotowano potężne siły, zdolne w kilku skoordynowanych uderzeniach zniszczyć całą Połąco-

<sup>64</sup> E. Kosiarz, *Bitwy morskie*, Warszawa 1994, s. 376.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 377.

<sup>66</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 438.

<sup>67</sup> G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 69. Dobrym przykładem jest największy z lotniskowców biorących udział w drugiej bitwie na Morzu Filipińskim – „Zuikaku”. Jego uzbrojenie składało się wtedy z 224 wyrzutni niekierowanych rakiet przeciwlotniczych kal. 120 mm (8 × XXVIII).

<sup>68</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 440.



ną Flotę. Liczyły one 780 samolotów zgromadzonych na dziesięciu lotniskowcach<sup>69</sup>. Ostatecznie o 7:35 udało się wykryć wrogie lotniskowce w odległości zaledwie 140 Mm od sił admirała Mitschera<sup>70</sup>. Dla dowódców amerykańskich dużym zaskoczeniem było to, że wrogie lotniskowce znalazły się w tak bliskiej odległości. Admirał Ozawa podzielił swoje okręty na dwa zespoły. Pierwszy był skupiony wokół lotniskowca „Zuikaku” i składał się z lotniskowca lekkiego „Zuiho”, pancerniko-lotniskowca „Ise” i krążownika lekkiego „Oyodo”<sup>71</sup>. Drugi, skupiony wokół lotniskowca lekkiego „Chitose”, składał się z lotniskowca lekkiego „Chiyoda”, pancerniko-lotniskowca „Hyuga”, krążowników lekkich „Isuzu” i „Tama” oraz dwóch niszczycieli<sup>72</sup>. Bitwa koło przylądka Eŋgano rozpoczęła się.

Amerykański atak nastąpił o godzinie 8:27, kiedy około 160 samolotów uderzyło na zespół japoński<sup>73</sup>. Ozawa pozostawił jako osłonę lotniczą zaledwie 20 myśliwców, którym przydzielono desperackie zadanie odparcia ataku przeciwnika<sup>74</sup>. Pierwszym lotniskowcem, który otrzymał trafienia bezpośrednie, był „Chitose”. W jego pokład lotniczy trafiło około 10 bomb i jednostka zatонуła o 9:37<sup>75</sup>. Kolejną ofiarą samolotów amerykańskich był lotniskowiec uderzeniowy „Zuikaku”, który o godzinie 8:35 został trafiony bombą o wagomiarze 454 kg w pokład startowy w okolicy środka jednostki<sup>76</sup>. Zespół japoński był praktycznie bezbronny, więc lotnicy US Navy nie mieli żadnych problemów z jego całkowitą eliminacją. W kierunku pokładu „Zuikaku” skierowano jeszcze kilka lżejszych bomb i ciężko uszkodzony okręt pozostawiono. Dowódca zespołu wiceadmirał Ozawa był zmuszony przenieść porządek dowódcy na lekki krążownik „Oyodo”<sup>77</sup>. Ta sama fala ataku uszkodziła również lotniskowiec lekki „Chiyoda”. Pierwsze uderzenie amerykańskie przyniosło znaczące efekty. Zatopiono jeden lotniskowiec, a dwa pozostałe zostały wyłączone z akcji bojowej. Admirał Mitscher wiedział, że w tej bitwie inicjatywa strategiczna należy do niego.

W drugiej fali ataku uczestniczyło zaledwie 30 samolotów, które pochodziły z zespołów lotniskowców admirała Shermana i admirała Davisona<sup>78</sup>. Aktualnie nad okrętami Połączonej Floty znajdowało się około 190 wrogich samolotów, które mogły swobodnie atakować wybrane cele bez większej japońskiej interakcji. Admi-

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 531.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 533.

<sup>71</sup> M. Skwiot, *Shokaku...*, s. 34.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>73</sup> J. Lipiński, *Druga wojna...*, s. 556.

<sup>74</sup> S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera na Pacyfiku...*, s. 287.

<sup>75</sup> J. Lipiński, *Druga wojna...*, s. 556. S. Piereslegin, E. Piereslegin (*Premiera na Pacyfiku...*, s. 294) uważają, że lotniskowiec zatonął około godz. 10:30.

<sup>76</sup> M. Skwiot, *Shokaku...*, s. 34.

<sup>77</sup> Z. Flisowski, *Leyte 1944*, Warszawa 2004, s. 189.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 189.

rał Ozawa nakazał odwrót samolotom osłony, zapewne nie chcąc mnożyć niepotrzebnie strat. Samoloty drugiej grupy zatopili niszczyciel „Akizuki” oraz uszkodziły każdy z japońskich lotniskowców, zrzucając na nie bomby lotnicze<sup>79</sup>. Drugie trafienie było przyczyną utraty mocy napędowej na „Chiyodie”.

Na pokładach amerykańskich lotniskowców przygotowywano trzecie uderzenie lotnicze składające się z około 200 samolotów. Atak nastąpił około godziny 13:00 i jako główny cel wybrano lotniskowce „Zuikaku” i „Zuiho”<sup>80</sup>. Przyczyna wyboru celów uderzenia była bardzo prosta. Te dwa okręty poruszały się z dużą prędkością bojową, więc zachowały one największe zdolności manewrowe, a uszkodzenia nie były poważne. Samoloty amerykańskie musiały jak najszybciej wyeliminować trzon floty japońskiej, nie znaly bowiem składów grup lotniczych lotniskowców. Ostatecznie „Zuikaku” otrzymał trafienia czterema bombami i siedmioma torpedami<sup>81</sup>. Tak potężne uderzenie spowodowało, że lotniskowiec zatrzymał się i był niezdolny do prowadzenia dalszych działań. Zatonął 25 października 1944 r. około godziny 14:40<sup>82</sup>. Krótko po nim zatonął lekki lotniskowiec „Zuiho”, trafiony w czwartym ataku lotniczym wieloma bombami. Okręt po tych uderzeniach stał nieruchomo, a na całej jego długości wybuchały gwałtowne pożary. Ostatecznie zniknął w morskich odmętach około godziny 15:25<sup>83</sup>. Jedynym lotniskowcem, który utrzymywał się na powierzchni, był ciężko uszkodzony „Chiyoda”. Dobily go jednak ostatecznie około godziny 16:30 amerykańskie krążowniki „Santa Fe”, „Mobile”, „Wichita” i „New Orleans”<sup>84</sup>.

Zakończona bitwa w okolicy przylądka Engaño przyniosła sprzymierzonym wielki sukces. Wyeliminowano trzon bojowy Połączonej Floty i bezapelacyjnie panowanie w powietrzu należało od teraz do sił aliantów. Jednak mimo tak ogromnych strat wiceadmirał Ozawa również osiągnął swój cel. Cała 3 Flota Amerykańska pod dowództwem admirała Halseya została zaabsorbowana walką z niezdolnym do prowadzenia żadnej akcji zespołem japońskim. Umożliwiło to Kuricie przedarcie się i atak na lotniskowce eskortowe wroga<sup>85</sup>. Gdyby w tym momencie admirał Kurita wykazał większą wolę walki, operacja „Sho-1” zakończyłaby się choćby połowicznym sukcesem Japonii. Jednak stało się inaczej, a wiele bitew w okolicach Filipin należy uznać za sukces amerykański.

<sup>79</sup> Z. Flisowski, *Burza...*, s. 535.

<sup>80</sup> W. Cheda, M. Malski, *Lotniska na morzach...*, s. 62.

<sup>81</sup> M. Skwiot, *Shokaku...*, s. 34.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>83</sup> J. Lipiński, *Druga wojna...*, s. 557.

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 557; A. Wolny, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 272.

<sup>85</sup> B. Maszlanka, *Cztery oblicza...*, s. 357.

Tabela 4. Wykaz jednostek uszkodzonych i zatopionych w czasie operacji „Sho-Ichi-Go” na Filipinach 24–26 października 1944 r.

Klasa okrętu	Stany Zjednoczone		Japonia	
	Zatopiony	Uszkodzony	Zatopiony	Uszkodzony
Lotniskowiec uderzeniowy	–	–	1	–
Lotniskowiec lekki	1	–	3	–
Lotniskowiec eskortowy	2	3	–	–
Pancernik	–	–	3	2
Pancerniko-lotniskowiec	–	–	–	2
Ciężki krążownik	–	–	6	3
Lekki krążownik	–	–	3	–
Niszczyciel	2	–	6	–
<b>Łącznie</b>	<b>5</b>	<b>3</b>	<b>22</b>	<b>7</b>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Warszawa 2010, s. 558; A. Wolny, *Wojna na Pacyfiku. Agresja japońska w latach 1931–1945*, Warszawa 1971, s. 272; M.M. Evans, *Bitwy II wojny światowej*, Warszawa 2006, s. 105; A. Roberts, *Wicher wojny. Nowa historia drugiej wojny światowej*, Warszawa 2010, s. 489; A. Cheda, W. Malski, *Lotniska na morzach i oceanach świata*, Warszawa 1986, s. 61–62; J. Piekalkiewicz, *Kalendarium wydarzeń II wojny światowej*, Wiedeń 1985, s. 980; E. Kosiarz, *Działania flot w drugiej wojnie światowej*, Gdańsk 1989, s. 374–378; D.F. Ustinow, G.A. Arbatow, S.K. Cwigun, *Historia drugiej wojny światowej 1939–1945*, Warszawa 1982, t. 9, s. 372; Ł. Pacholski, *Ciężkie krążowniki typu „Myōkō”*, „Technika Wojskowa Historia” 2011, nr 2, s. 92.

Na podstawie tabeli 4 można ocenić, jak wysokie były straty japońskie. Utrata trzonu bojowego Połączonej Floty spowodowała w przyszłości spadek wartości bojowych sił imperium. W tej bitwie brak dostatecznej ilości lotnictwa pokładowego w najwyższym stopniu przyczynił się do całkowitego zdruzgotania Zespołu Lotniskowców. Ostateczny efekt drugiej bitwy na Morzu Filipińskim to zagłada większości zespołów bojowych i umożliwienie siłom US Navy swobodnych działań na wszystkich akwenach do tej pory kontrolowanych przez Japończyków.

Bitwa pod Leyte jest ostatnią wielką bitwą morską, w której brały udział japońskie lotniskowce. Wszyscy dowódcy okazali pełną determinację i poświęcenie, lecz ich wysiłki pozostały daremne. Decydujące uderzenie nie powiodło się, a siły US Navy bezpiecznie wylądowały na Leyte, zdobywając kolejny przyczółek, tym razem potrzebny do zajęcia Filipin. Liczba okrętów i samolotów wyznaczonych do działań na Filipinach wielokrotnie przewyższała siły Połączonej Floty i Cesarskiej Armii. Pierścień obronny imperium został całkowicie przelamany, a Japonia nie miała szansy odzyskania utraconych pozycji. Misja wiceadmirała Ozawy miała charakter samobójczy. Utracone tam okręty wykonały jednak swoje zadanie i admirał Kurita mógł częściowo wykonać swoją misję. Po bitwie pod Leyte sytuacja Japonii stała się krytyczna i nic nie mogło jej zmienić.

Kłeski roku 1944 w ogromnym stopniu przyczyniły się do osłabienia potencjału uderzeniowego japońskiej floty. Zintensyfikowano budowę nowych lotniskowców, które hipotetycznie miały wejść do służby na przełomie 1944 i 1945 r. Większość z nich nie brała udziału w żadnej bitwie morskiej. Sytuacja na Oceanie Spokojnym jednoznacznie wskazywała na przewagę aliantów w każdej dziedzinie związanej z walką na morzu.

Zanim doszło do krwawej bitwy o Iwo Jimę, należy wspomnieć o bardzo ważnych wydarzeniach dotyczących japońskich lotniskowców. Wprowadzony do służby największy okręt tej klasy – „Shinano” rozpoczął okres rutynowych prób odbiorczych. Amerykanie dzięki prowadzeniu wysuniętego zwiadu lotniczego dowiedzieli się o istnieniu okrętu i dowódca sił podwodnych US Navy zdecydował o jak najszybszej eliminacji tego obiektu. 28 listopada 1944 r. Sztab Generalny Połączonej Floty w związku z nasilającymi się bombardowaniami strategicznymi wysp zdecydował o przebazowaniu „Shinano” do bazy morskiej w Kure<sup>86</sup>. Największy błąd Japończyków to rzeczywisty stan okrętu w momencie jego przebazowania. „Shinano” nie posiadał części uszczelnień w grodziach wodoszczelnych, co w ogromnym stopniu przyczyniło się do przyszłej tragedii<sup>87</sup>. USS „Archerfish” (SS-311) prowadził tej nocy jeden z patroli na wodach Zatoki Tokijskiej. 29 listopada około godziny 3:00 lotniskowiec znalazł się w okularze peryskopu dowódcy<sup>88</sup>. W jego kierunku wystrzelono sześć torped, spośród których aż cztery były trafione na tak potężnym lotniskowcu, jakim był „Shinano”. Jednak tak niewielka dawka torped nie powinna spowodować większych szkód.

Wydarzenia, które miały miejsce tej pechowej dla Połączonej Floty nocy, przeszły do historii jako jedna z największych tragedii na morzu, dodatkowo przez wiele lat owianych całkowitą tajemnicą. Najbardziej przyczynił się do katastrofy brak odpowiedniej wodoszczelności przedziałów. Dodatkowy czynnik to słabe wyszkolenie załogi, która w rzeczywistości składała się głównie ze stoczniovców i cywilnych robotników<sup>89</sup>. Ostatecznie woda wdzierła się powoli do większości przedziałów okrętu. Los lotniskowca był przesądzony. „Shinano” zatonął 29 listopada 1944 r. około godziny 10:20<sup>90</sup>. Razem z okrętem zginęło aż 1300 członków załogi<sup>91</sup>. Dowódca USS „Archerfish” komandor Enright zgłosił zatopienie lotniskowca klasy „Shokaku” o wyporności zaledwie 28 000 ton<sup>92</sup>. Dopiero po II wojnie światowej dowiedział się, że posłał na dno największy okręt tej klasy. Dla Połączonej Floty zatopienie „Shinano” oznaczało upadek założeń, według których to właśnie ten

---

<sup>86</sup> A. Jaskuła, *Nieznany lotniskowiec...*, s. 26.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>90</sup> G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 86.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>92</sup> A. Jaskuła, *Nieznany lotniskowiec...*, s. 27.

lotniskowiec miał stanowić jądro sił uderzeniowych. Najbardziej istotny jest fakt zmarnowania ogromnej ilości materiałów i sił w czasie budowy „Shinano”. Lotniskowiec nie wziął udziału w żadnej akcji bojowej, lecz nawet jego wejście do służby nie przeważałoby szali na korzyść Japonii.

Zatopienie „Shinano” było tylko preludium przyszłych wydarzeń na Wyspach Macierzystych. Najbardziej aktywnym lotniskowcem końcowego etapu wojny był jeden z okrętów weteranów – „Junyo”. W czasie ataku wykonanego przez okręt podwodny USS „Pintado” (SS-387), w nocy z 3 na 4 listopada 1944 r., niszczyciel „Akikaze” zrównał się z lotniskowcem „Junyo” i przyjął na siebie cały atak<sup>93</sup>. Ten samobójczy krok dowódcy niszczyciela przyczynił się do uratowania lotniskowca, lecz inne amerykańskie okręty podwodne cały czas czynnie patrolowały podejścia do Wysp Macierzystych. Ostatecznie „Junyo” został uszkodzony 9 grudnia 1944 r. przez okręty podwodne USS „Redfish” (SS-395) i USS „Sea Devil” (SS-400)<sup>94</sup>. Po tym ataku lotniskowiec powrócił do Japonii i nie był remontowany do końca wojny.

Dodatkowym aspektem walk na Iwo Jimie był okres bezczynności floty japońskiej. Amerykańskie samoloty bazujące na lotniskowcach prowadziły skoordynowane uderzenia powietrzne na terytorium Wysp Macierzystych. 19 marca 1945 r. zespoły TF 58 i TF 38 zatopili dwa nowe lotniskowce Połączonej Floty – „Amagi” i „Katsuragi”, typu „Unryu”<sup>95</sup>. Atak został wykonany na jednostki stojące w bazie morskiej Kure. Pozostałych okrętów tej klasy nigdy nie oddano do służby czynnej.

Sytuacja Połączonej Floty w końcowej fazie II wojny światowej przedstawia obraz całkowitej klęski. Jediną realną siłą bojową była Druga Flota zgromadzona wokół pancernika „Yamato”. Lotniskowce wchodzące w skład Połączonej Floty nie brały udziału w żadnych misjach i stały się łatwym celem dla amerykańskich okrętów podwodnych i samolotów. Chęć poniesienia honorowej śmierci wynikająca ze skrajnego nacjonalizmu stała się celem priorytetowym wyższej kadry dowódczej, która nie miała już planów na realne zwycięstwa w jakiegokolwiek bitwie morskiej. Dodatkowym utrudnieniem była bardzo ciężka sytuacja ekonomiczna, a zwłaszcza chroniczny niedobór paliwa.

Rok 1945 dla Japonii oznaczał niechybne zbliżanie się do krawędzi upadku. Rozpoczęta 7 grudnia 1941 r. wojna miała przynieść ogromne korzyści i przyczynić się do wzrostu znaczenia Kraju Wschodzącego Słońca na arenie międzynarodowej. Jednak Stany Zjednoczone okazały się przeciwnikiem bardzo trudnym, a po otrąśnięciu się z kryzysu – niepokonanym. Lotniskowce Połączonej Floty w 1945 r. nie miały już szansy zaistnienia na polu bitwy. Przystarzałe technologie, które były

<sup>93</sup> M. Kopacz, „Zauważyłem okręt podwodny. Interweniuję!”. *Zatopienie niszczyciela „Akikaze”*, MSiO 2011, nr 2–3, s. 40.

<sup>94</sup> G. Barciszewski, *Okręty lotnicze...*, s. 72.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 81.

obecne powszechnie w każdych siłach zbrojnych, pogłębiły przepaść dzielącą dwa walczące kraje. Charakter walk na Pacyfiku ewoluował w sposób bardzo znaczący i Japonia nie sprostала temu zadaniu. W ciągu zaledwie czterech lat pancerniki, które panowały na placu boju niepodzielnie przez niemal pół wieku, odeszły w zapomnienie. Lotniskowce stały się realną siłą bojową i to one w ostateczności zadecydowały o zwycięstwie Stanów Zjednoczonych w tym konflikcie. Wojna na Pacyfiku zakończyła się dopiero 2 września 1945 r. podpisaniem aktu bezwarunkowej kapitulacji Japonii na pokładzie amerykańskiego pancernika USS „Missouri”<sup>96</sup>.

## SUMMARY

### THE DESTRUCTION OF THE AIRCRAFT FLEET AS THE CAUSE OF THE COLLAPSE OF JAPAN

The Second World War in the Pacific started on 7<sup>th</sup> December 1941, by surprise, by attack on the American naval base at Pearl Harbor. It was a time when the Combined Fleet under Admiral Isoroku Yamamoto had obtained significant tactical and strategic successes. In the battle of Midway in June 1942 Japan lost four aircraft carriers. The defeated Combined Fleet returned to their home base, losing a large part of their military potential. Japanese military potential was intensively reduced after the battle of Midway. This was a turning point in the war in the Pacific that determined the war's further course. Japan was not able to stop their enemy who has been growing in strength and with each passing day was better equipped. In 1943, when Admiral Mineichi Koga was appointed as commander in chief of the Combined Fleet, Japanese aircraft carriers remained in their main bases and haven't been involved in any advanced combat activity. This situation changed on June 1944, when the United States began a major offensive on the Mariana Islands. It was the next turning point in the war in the Pacific. In two big battles, in June 1944 in the battle of the Mariana Islands and in October 1944 in the battle of the Leyte Gulf, the Combined Fleet lost most of their aircraft carriers. The loss of the Philippines was subsequent proof demonstrating the superiority of the United States in this conflict. The fleet of aircraft carriers without fuel and weapons has remained in their home bases. Eventually, the Japanese Empire without any real fighting force was on the verge of collapse. The final act of the unconditional surrender was signed on September 2, 1945 on board of the American battleship „Missouri”.

---

<sup>96</sup> J. Lipiński, *Druga wojna...*, s. 579.